

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/248382,Zbrodnia-Pomorska-sprawa-ciagle-otwarta.html>
02.10.2026, 09:39

Zbrodnia Pomorska – sprawa ciągle otwarta

2 października obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckiej Zbrodni Pomorskiej 1939 r.

[Zbrodnia pomorska](#)

02.10.2026



Zbrodnia Pomorska – sprawa ciągle otwarta

Określenie „Zbrodnia Pomorska 1939 roku” obejmuje szereg zbiorowych morderstw, których Niemcy dopuścili się na tym obszarze od pierwszego miesiąca wojny do początku 1940 roku. Egzekucje odbywały się na terenie około 400 miejscowości leżących w granicach przedwojennego województwa pomorskiego. Niemieckie bestialstwo ogarnęło więc nie tylko historyczne Pomorze, ale też Kujawy i ziemię dobrzyńską.

Głównym celem okupantów było „odpolszczenie” regionu uznawanego przez nich za rdzennie niemiecki. Wiodącą rolę w eksterminacji ludności pomorskiej odegrał Albert Forster – namiestnik Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Wydatnie pomogła mu w tym administracja terenowa, sporządzając listy polskich działaczy niepodległościowych i społecznych.

Piekielny zamysł Forstera zakładał całkowite zniemczenie Pomorza w perspektywie 5 lat. Piaśnica, Barbarka pod Toruniem, „Dolina Śmierci” koło Bydgoszczy – to miejsca, w których zbrodniczy plan realizowany był rękoma członków Einsatzkommando 16, ale szczególną rolę w aparacie terroru odegrali też miejscowi Niemcy, działający pod nadzorem SS.

Na początku września 1939 na Pomorzu Gdańskim zaczęły powstawać lokalne oddziały niemieckiej straży obywatelskiej, złożone z folksdojców. Do Selbstschutz Westpreussen wstąpiło ponad 38 tys. miejscowych Niemców, czyli niemal wszyscy mężczyźni w wieku od 17 do 45 lat. Na czele niemieckiej „samoobrony” stanął były adiutant Himmlera – Ludolf von Alvensleben. Podczas przemówienia na toruńskim Rynku Staromiejskim powiedział:

- Jeżeli wy, moi ludzie z Selbstschutzu, jesteście mężczyznami, to żadnemu Polakowi w tym niemieckim mieście nie przyjdzie więcej na myśl mówić po polsku. Miękkością i słabością nigdy jeszcze niczego nie zbudowano. Musicie być nieubłagani i usunąć wszystko, co nie jest niemieckie.

Większość ofiar została rozstrzelana w dołach śmierci: rowach przeciwartyleryjskich, parowach, okopach i dolinach. Na miejsca egzekucji wybierano leśne zacisza oddalone od miast – tak było między innymi w toruńskiej Barbarce, Klamrach pod Chełmnem, lasach w Dąblinie koło Gniewkowa, Fordonie oraz w Piaśnicy.

Na podstawie dokumentacji ekshumacyjnej i imiennych list ustalono ok. 16 tys. ofiar. Nie jest to liczba pełna, lecz jedynie „najmniejsza z możliwych”. W historiografii przyjęło się, że według różnych szacunków zostało zamordowanych od 20 do nawet 40 tysięcy osób.

Stańcie do apelu!

Ustalenie dokładnej liczby Ofiar Zbrodni Pomorskiej jest wprost niemożliwe. Nie da się więc – z imienia i nazwiska – wezwać wszystkich zamordowanych. Niemcy zadbali o to, by zatrzeć ślady zbrodni – część ciał ekshumowali i spalili. Dysponujemy jednak danymi, które pozwalają przywrócić pamięć choć części pomordowanych. Oto niektórzy z nich – ludzie, którzy zginęli tylko dlatego, że byli Polakami.

Władysław Bieliński, Michał Porzych, Czesław Lorkowski, Antoni Olejnik, Medard Męczykowski, Marian Jurek – bydgoscy nauczyciele. Edmund Jankowski – wioślarz, medalista olimpijski. Tytus Jemielewski – polityk ruchu ludowego, poseł PSL „Wyzwolenie”, pedagog. Antoni Albin Kwiatkowski – lekarz weterynarii, dyrektor Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy. Wszyscy zamordowani w fordońskiej Dolinie Śmierci.

Józef Czyżak – lekarz ginekolog i położnik, właściciel prywatnej kliniki w Toruniu. Ksiądz Jan Mencil – wikary w parafii św. św. Piotra i Pawła na toruńskim Podgórzu. Stanisława Jaworska – nauczycielka, działaczka oświatowa, organizatorka harcerstwa na Pomorzu. Paweł Ossowski – adwokat, działacz społeczny, starosta chełmiński, senator. Ksiądz Jan Pronobis – proboszcz w Grębocinie. Leon Czarliński – ziemianin, właściciel majątku w Brąchnówku. Wszyscy zamordowani w Barbarce pod Toruniem.

Siostra Alicja Kotowska – przełożona Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanek w Wejherowie. Jerzy Augustyński – prawnik, działacz Polonii gdańskiej, urzędnik Polskiej Agencji Eksportu Drewna. Ludwik Budka – inżynier mechanik, kierownik Oddziału Dźwigów w porcie gdyńskim. Leon Miotke – leśniczy. ekonomista, Witold Kukowski – dyrektor banku, urzędnik konsularny Estonii w Wolnym Mieście Gdańsku, właściciel majątku Kolibki. Wszyscy zamordowani w Piaśnicy.

Jan Patuła – wicestarosta chełmiński. Wiceburmistrzowie Chełmna – Leonard Luther i Feliks Lamparczyk, Wacław Świątkiewicz – naczelnik poczty. Wszyscy zamordowani w Klamrach koło Chełmna.

Władysław Klimek – ziemianin, samorządowiec oraz poseł. Ksiądz Alojzy Puppel – proboszcz w Kowalewie Pomorskim. Ksiądz Jan Kazimierz Brejski – katecheta w wąbrzeskim gimnazjum. Bolesław Szczuka – drukarz i wydawca. Wszyscy zamordowani w Łopatkach koło Wąbrzeźna.

Doktor Juliusz Trzcński – polityk, działacz społeczny, minister, poseł na Sejm Ustawodawczy w II RP, ziemianin, wiceprezes Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej – zamordowany w Lasach Gniewkowskich.

Władysław Majewski, Władysław Kupczyk, Władysław Kosiński, Stefan Chudyszewicz, Seweryn Bilkiewicz – pacjenci szpitala psychiatrycznego w Świeciu, zamordowani w Mniszku. W Mniszku pod Świeciem zginął też doktor Józef Bednarz, dyrektor Krajowego Zakładu Psychiatrycznego, który poszedł na śmierć wraz ze swoimi podopiecznymi.

Pomorski Korczak

Zwykł mawiać, iż „miarą człowieczeństwa jest stosunek do ludzi chorych psychicznie”. Mógł żyć, ale zdecydował się towarzyszyć swoim podopiecznym do samego końca. Doktor Józef Bednarz to jedna z tysięcy ofiar Zbrodni Pomorskiej – niemieckiej operacji eksterminacyjnej zrealizowanej w granicach przedwojennego województwa pomorskiego.

Bojownik PPS walczący o wolność ojczyzny, lekarz psychiatra, od 1933 r. dyrektor Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu nad Wisłą. Doktor Józef Bednarz był specjalistą w wielu dziedzinach z psychiatrią na czele. Na tym polu wydał szereg publikacji, na łamach których prezentował wyniki prowadzonych badań. Stosowane przez niego metody wpisywały w najnowocześniejsze wówczas standardy leczenia pacjentów.

W momencie wybuchu wojny w szpitalu w Świeciu przebywało ok. 1700 pacjentów, którymi opiekowało się 9 lekarzy. Zgodnie z wyznawaną przez Niemców ideologią, osoby psychiczne chore były skazane na fizyczną eliminację.

15 października 1939 r. Niemcy rozpoczęli akcję eksterminacyjną, która trwała blisko tydzień. 1350 osób zamordowano na terenie żwirowni w Mniszku pod Świeciem, a pozostałych w Lesie Szpęgawskim. Wśród ofiar znajdowało się 120 dzieci, które wywieziono na egzekucję pod pozorem odbicia wycieczki... Jeden ze świadków zeznał, że do rozbieganych w lesie dzieci mierzono jak do zwierzyny.

Doktor Bednarz mógł wyjechać ze Świecia i uratować życie. Namawiał go do tego nawet niemiecki zarządca szpitala. Nie skorzystał z możliwości. Uratował tylu pacjentów, ilu udało mu się potajemnie wysłać do domów, do rodzin. Został zamordowany przez niemieckie komando śmierci.

O czym szumią sosny

Ofiary Zbrodni Pomorskiej doczekały się licznych upamiętnień. W miejscach, w których Niemcy masowo mordowali Polaków, stoją dziś pomniki, tablice, krzyże i kamienie.

Łączy je zaciszne położenie – przeważnie pośród sosnowych lasów porastających piaszczyste wydmy. Każde miasto ma tu swoje święte miejsce. Toruń – Barbarkę, Chełmno – Klamry, Brodnica – okolice jeziora Bachotek, Grudziądz – Księżę Góry, Wąbrzeźno – Łopatki, Gniewkowo – lasy we wsi Dąblin.

Przytłaczające wrażenie robi kompleks martyrologiczny w bydgoskiej Dolinie Śmierci. Urzekające położenie i walory krajobrazowe miejsca dobitnie kontrastują z niewyobrażalnym okrucieństwem, jakiego dopuścili się Niemcy. Ogromny teren zajmuje upamiętnienie w Wielkiej Piaśnicy, gdzie na kompleks – oprócz centralnego, stojącego przy drodze pomnika – składają się Sanktuarium Piaśnickie oraz pola grobowe rozsiane po lesie.

Duch wszystkich tych miejsc zbiega się w monumentalnym Parku Pamięci Ofiar Zbrodni Pomorskiej w Toruniu. Osią założenia jest brukowana droga, która nagle urywa się, dokładanie tak, jak brutalnie przerwane zostało życie tysięcy Polaków, których domem było Pomorze. Przerwana droga wiedzie ku centralnej części kompozycji, gdzie u podnóża monumentu złożono ziemię z miejsc kaźni. Pośród pomniejszych form rzeźbiarskich, rozsianych po całym parku, upamiętniono między innymi rolników i ziemian oraz doktora Józefa Bednarza. Przejmującą częścią instalacji jest rodzaj zegara – przechylony kamienny słup, z którego kapią krople wody, odliczając wszystkie bezimienne ofiary niemieckiego bestialstwa.

Sprawa ciągle otwarta

Latem 2026 roku Instytut Pamięci Narodowej przeprowadził prace archeologiczne nad jeziorem Borówno w powiecie bydgoskim, gdzie ujawniono dowody masowych niemieckich zbrodni z października 1939 roku.

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku od kilku lat prowadzi intensywne śledztwo dotyczące Zbrodni Pomorskiej. Badania archeologiczne są kluczowym etapem na drodze ustalenia nowych faktów w tej tragicznej kwestii. Prace archeologów poprzedzają kompleksowe działania – analiza historycznych zdjęć lotniczych, lotnicze skanowanie laserowe (LIDAR) i prospekcja magnetyczna.

Z zebranego materiału wynika, że w październiku 1939 r. Niemcy dokonali tu masowej zbrodni, a ciała pomordowanych ukryli w okopach stanowiących linię polowych umocnień zbudowanych przez Polaków latem '39. W czerwcu 1944 r. część grobów została zniszczona przez specjalne komando odpowiedzialne za likwidację śladów zbrodni w ramach operacji zakodowanej pod kryptonimem „Aktion 1005”. W jej ramach lokalizowano masowe groby, wydobywano zwłoki, palono je na stosach, a resztki ukrywano.

Nad jeziorem Borówno odnaleziono szczątki co najmniej 150 ofiar niemieckiego bestialstwa. Warto dodać, że w ostatnich latach podobne prace prowadziliśmy w Chojnicach, gdzie podjęliśmy szczątki ponad 700 osób.

Jest jeszcze wiele miejsc do zbadania.

Polecamy:

- [Zbrodnia pomorska 1939 – przeczytaj, pamiętaj!](#)
- [Trzeba dostrzegać cały las, nie tylko najwyższe drzewa](#)
[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Centrala

Zbrodnia pomorska

Artykuł